

Ach mój Jezu jak ty klęczysz w Ogrójcu zekrwawiony!
Tam cię Anioł w smutku cieszy, zkał był świat pocieszony.
Przyjdź mój Jezu, Przyjdź mój Jezu,
Przyjdź mój Jezu, pociesz mnie,
Bo cię kocham serdecznie.

Ach mój Jezu co za boleść cierpisz w ostrej koronie!
Twarz najświętsza zekrwawiona, Głowa wszystka w krwi tonie.
Przyjdź mój Jezu, i t. d.

Ach mój Jezu jakieś srodze do słupa przywiązany!
Za tak ciężkie grzechy nasze, okrutnie biczowany.
Przyjdź mój Jezu, i t. d.

Wychodzisz mój drogi Jezu na górę Kalwaryjską,
Trzykroć pod ciężarem krzyża, upadasz bardzo ciężko.
Przyjdź mój Jezu, i t. d.

A gdy mój najmiłszy Jezu na krzyżu już umierasz,
Dajesz Ducha Ojcu w ręce, grzesznym niebo otwierasz.
Przyjdź mój Jezu, i t. d.

Ach mój Jezu gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba,
Wspomnij na swą gorzką mękę, nie chciej zawierać nieba.
Przyjdź mój Jezu, i t. d.

Gdyś jest sędzią postawiony nad żywymi, zmarłymi,
Zmiłujże się nad duszami w czyszczu zostającymi;
Wieczny pokój, wieczny pokój,
Wieczny pokój, daj im Panie,
W niebie odpoczywanie.